



Cena zapłacona za grzeszników

„Bo jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Jezus Chrystus, który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego” (co będzie świadczane w czasie słusznym - popr. tłum.) - 1 Tym. 2:5-6.

Na innym miejscu zwrócimy uwagę na pierwszą część naszego tekstu, lecz obecnie chcę zwrócić uwagę na ostatnią część, która wyjaśnia, że ofiara naszego Pana była dokonana za całą ludzkość i że w słusznym czasie ta wielka sprawa będzie podana do wiadomości wszystkim ludziom w zamiarze błogosławienia przez poznanie tego faktu.

DOKTRYNY CHRYSUSA

Może powinienem odpowiedzieć na pytanie, które - jak słyszę - dotyczy moich przemówień, zwłaszcza: Dlaczego Pastor Russell zwraca większą uwagę na sprawy doktrynalne niż inni duchowni? Dlaczego nie poświęca on więcej uwagi sprawom nauki, polityki, reform moralnych czy praktycznego życia? Odpowiedzią moją są słowa naszego Zbawiciela: „*Tego wszystkiego poganie szukają*” - są to wszystko światowe sprawy, podczas gdy nauki Chrystusa i apostołów są właściwe dla chrześcijan. Hindusi, wyznawcy Konfucjusza i mahometanie mają wspólne zainteresowanie w sprawach świata i jego moralnym, fizycznym i politycznym powodzeniu, lecz słudzy Chrystusowi są przez Boga kierowani do głoszenia Słowa Bożego, a Słowo to nie zwraca uwagi na światową mądrość, politykę, reformy itp., a zajmuje się szczególnie doktrynami. Dlatego usiłują naśladować Chrystusa i Jego apostołów, a przyczyna, dlaczego wydaje się to dziwnym, jest ta, że większość duchownych ogromnie zaniedbuje zwracania uwagi na wskazówki Pisma Świętego i wzory z życia apostołów. Gdy przypadkowo poruszają doktryny, najczęściej „nauczają nauk, które są przykazania ludzkie”, z wierzeń powstałych raczej w pięciu ostatnich stuleciach niż z natchnionego Słowa Pańskiego i Jego apostołów.

Dobrze jest przy tym zauważyć w krótkości wartość doktryn - wartość tych nauk, które odróżniają prawdziwych chrześcijan od pozostałej ludzkości. Ignorancja nauk Słowa Bożego i zastąpienie ich naukami ludzkimi podczas „ciemnych wieków” doprowadziły świat do miejsca, gdzie wszystkie doktryny zostały zakazane i niesmaczne, ponieważ omawiane fałszywe doktryny z „ciemnych wieków” są nierozsądne i odrzucane przez wzrastającą inteligencję ludzkości. Jednakże zamiast odrzucać doktryny, lud Boży szuka i znajduje właściwą

interpretację Biblii, która wszędzie jest rozsądna, logiczna i harmonijna sama z sobą i ze zdrowym rozsądkiem. Oto moja odpowiedź na często wypominane „nauki Chrystusa, proroków i apostołów”.

CHRYSTUS JAKO OKUP ZA WSZYSTKICH

Nasz tekst stwierdza wielki fakt, który jest powszechnie przez chrześcijan ignorowany, jeśli nie zaprzeczany - fakt, że śmierć naszego Pana Jezusa była „ceną okupową”, której zakres dotyczy i zawiera całą Adamową rodzinę. Fakt, że Pismo Święte mówi o szczególnej klasie, która jest wybierana ze świata podczas obecnego Wieku Ewangelii, której jest obiecane współdzielnictwo z Chrystusem w Jego Tysiącletnim Królestwie - fakt również, że wielkie masy ludzkości w obecnym czasie i podczas minionych sześciu tysięcy lat były „bez Boga i bez nadziei w świecie”, gdyż bez znajomości „jedynego imienia danego ludziom, przez które mogliby być zbawieni” - te fakty doprowadziły wielu do błędnych wniosków, że śmierć naszego Pana nie była i nigdy nie będzie „ceną okupową” lub „ceną równoważną” dla ogólnego zmazania grzechów ludzkości. Ich rozumowanie posiada rzeczywiście pewne logiczne zarysy, gdyż jeżeli świat w ogóle nie otrzymał i jeżeli w przyszłości nigdy nie otrzyma błogosławieństwa w rąk Pańskich, wydaje się być logiczną konkluzją, że sprawiedliwość nie otrzymała i nigdy nie otrzyma pełnej okupowej ceny za grzech pierworodny. W pozornej harmonii z tą błędną myślą jest fakt, że jedynie stosunkowo mała część ludzkości została zaszczyczona przez Pana otwarciem oczu ich wyrozumienia i przywilejem, aby przez wiarę powrócić do harmonii ze swym Stwórcą.

Pozornie podtrzymuje ten pogląd stwierdzenie Pisma Św. dotyczące „ciasnej bramy i wąskiej drogi”, którą „mało” może znaleźć i wiele uwag dotyczących wybranych jako stanowiących jedynie „Maluczkie Stado”. Nasi praojcowie z „ciemnych wieków” budując na tych błędnych wnioskach, w międzyczasie wprowadzili różne objaśnienia o wiecznych mękach świata ludzkości - niewybranych - tych nieuprzywilejowanych przez Boga znajomością jedynego imienia pod niebem danego ludziom, przez które mogliby być zbawieni. Te fałszywe doktryny zbudowane na „tradycjach ojców” stały się obrzydliwością dla myślących umysłów. Dlatego zaprzeczają oni stwierdzeniu Pisma Św., że Bóg jest sprawiedliwy, miłujący, mądry i wszechmocny. Czego najbardziej potrzebujemy dla skorygowania obrzydzenia, odnowienia serc, ożywienia miłości i gorliwości dla Pana i Jego słowa, jest jasne zrozumienie prawdziwych doktryn Pisma Św. dotyczących tych rzeczy.



„ZA WSZYSTKICH ŚMIERCI SKOSZTOWAŁ”

Pismo św. stwierdza, że „nasz Pan Jezus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował”. Ono przekonująco pokazuje, że Jego śmierć „jest ubłaganiem za grzechy nasze (grzechy Kościoła), a nie tylko za nasze, ale też za grzechy całego świata” (1 Jana 2:2). Lecz aby ocenić to oświadczenie, aby widzieć, jak może one być i jest prawdziwe, konieczną rzeczą jest wiedzieć, że Pismo Św. nigdzie nie stwierdza, że obecny Wiek Ewangelii jest jedynym okresem Boskiej łaski, jedynym periodem dla odpuszczenia grzechów, jedynym czasem pojednania z Bogiem, jedynym okresem sposobności stania się wyuczonym od Boga i osiągnięcia Jego błogosławieństwa i łaski, utraconych przez pierworodny grzech w Edenie. Gdy tylko pojmimy ten wielki fakt, nasze oczy duchowego wyrozumienia zaczynają się otwierać dla przyjęcia innych faktów.

1) Że przed okresem obecnego Wiek Ewangelii, podczas Wiek Żydowski i poprzednio, wszyscy ludzie z wyjątkiem małego narodu byli obcymi, nieznanymi i oddalonymi od Boga i Jego obietnic, „bez Boga i bez nadziei na świecie” (Efezj. 2:12).

2) Że Pismo Św. jasno uczy o „przyszłym świecie”, o przyszłej epoce w związku ze sprawami obecnego świata, pod nowymi i lepszymi warunkami, niż te, jakie dziś przeważają.

3) Że ta przyszła epoka jest „Dniem Chrystusowym”, „Dniem Pańskim”. Jest to faktycznie milenijny dzień, tysiącletni dzień panowania Chrystusa dla wzniesłego celu błogosławienia i podniesienia świata ludzkości, za którego grzechy Jego śmierć była zadowalającą ceną i który ma być uzdrowiony Jego ranami.

4) Znajdujemy, że każde zaproszenie i każde zalecenie Wiek Ewangelii odnosi się do wybrania „klasy wybranych”, którzy mają być współ dziedzicami z Chrystusem podczas Wiek Tysiąclecia, aby uczestniczyć z Nim w wielkim dziele ogólnego podniesienia ludzkości.

Na tym punkcie wielu dobrych ludzi, pracując w pewnym stopniu zaślepienia z powodu „dymu ciemnych wieków”, byli skłonni sprzeciwiać się i twierdzić, że nie może być przyszłej próby. Gdy ich pytamy, dlaczego, odpowiadają, że cała nauka Pisma Świętego zaprzecza myśli o przyszłej nadziei poza grobem. Odpowiadamy, że jest to błąd – że jest wręcz przeciwnie, jak to postaramy się pokazać. Prosimy ich choćby o jeden wyjątek Pisma Świętego z ich strony na ten temat. Ku ich zdumieniu nie znajdują żadnego. Lecz w ostatnim ich ratunku jest cytaty z księgi Kaznodziei Salomona:

„Na którymkolwiek miejscu upadnie drzewo, tam zostanie” - Kazn. 11:3.

Faktycznie jest to bardzo wątpliwy tekst dla podtrzymania bariery przeciwko całej nauce Pisma Św., przeciwko wszystkim, którzy żądają rozumnej i logicznej odpowiedzi. Ten cytat jest w pełnej zgodności z tym, co stwierdzamy, zwłaszcza że drzewo, gdy upadło, jest bez życia i bezsilne, dlatego nie może samo się podnieść. Podobnie jest z człowiekiem w śmierci – pod wyrokiem i karą grzechu pierworodnego. Twierdzeniem Pisma Świętego jest, że cały rodzaj Adamowy w taki sposób jest umarły – bez życia, bez mocy do podźwignięcia się ze swego upadku, bez jakiegokolwiek prawa do wiecznego życia lub do Boskiej łaski w jakimkolwiek sensie, lecz jak to stwierdza tematowy tekst, nasz Pan Jezus „dał samego siebie na okup za wszystkich” – w szczególności za Adama jako przestępcę i za wszystkich z jego rodu, którzy stali się uczestnikami kary. Wszyscy odkupieni mają również błogosławioną sposobność uwolnienia się od grzechu i z niewoli śmierci.

Tak się stało, gdyż człowiek znalazł się w bezradnych warunkach, bezsilny, aby mógł sam się odrodzić, więc Bóg dla jego ratowania zesłał pomoc przez Chrystusa i przygotował wielką okupową ofiarę, która została dokonana przed dziewiętnastu wiekami. Nasz tekst zapewnia nas, że ta okupowa ofiara dokonana na Kalwarii, jest dana na rzecz całej ludzkości, a jej skutkiem będzie błogosławienie wszystkich ludzi.

ZBAWIENIE PRZEZ ZMARTWYCHWSTANIE

Nie dowodzimy, że wszyscy, którzy zmarli, poszli do nieba. Wręcz przeciwnie! Trzymamy się ściśle biblijnego oświadczenia, że „umarli o niczym nie wiedzą” – że dla przyszłego życia konieczne jest zmartwychwstanie. Twierdzimy na podstawie Pisma Świętego, że przy końcu tego wieku przyjdzie zmartwychwstanie – „błogosławionych i świętych” – tych, którzy znaleźli upodobanie przed Bogiem, dla swej wiary i posłuszeństwa. Będą oni – jak to stwierdza Pismo Święte – „królami i kapłanami przed Bogiem i będą panować na ziemi”. Celem ich panowania będzie sprowadzenie błogosławieństwa znajomości i sposobności dla „każdego stworzenia”. Uczestnicy tego pierwszego zmartwychwstania są „Nasieniem Abrahamowym” – nasz Pan jest Głową, a Jego Kościół członkami Jego Ciała. Stwierdza to apostoł:

„A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami” - Gal. 3:29.

Obietnica, według której Chrystus i Kościół mają być dziedzicami, brzmi, że mają oni być Boskimi pomocnikami w dziele błogosławienia, nauczania i podniesienia wszystkich ochotnych ze świata ludzkości. Być dziedzicami obietnicy danej Abrahamowi, że w jego nasieniu



mają być błogosławione wszystkie narody ziemi, byłoby nic nie znaczącą farsą i żartem ze strony Boga, gdyby nie odkupił wszystkich ludzi i nie postanowił czasu i środków, przez które Jego błogosławieństwa winny spłynąć na świat. Tak więc dostrzegamy, że Bóg ustalił czas, aby dać światu próbę do życia - próbę dotyczącą ich gotowości do porzucenia dróg grzechu i śmierci, aby postępować drogami sprawiedliwości pod wpływem światła Prawdy, które jak mamy zapewnienie będzie jaśnieć jak słońce, a którego promienie uzdrowią całą ludzkość (Mal. 4:2). Środki dla błogosławienia zostały przygotowane w Chrystusie i Jego Oblubienicy - wybranym Kościele obecnego Wieku Ewangelii, lecz gwarancja tego została bez wątpienia utrwalona w fakcie, że „Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował” lub jak to głosi nasz tekst, stał się Pośrednikiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem przez oddanie samego siebie na okup za wszystkich.

Punktem, który chciałbym tu z naciskiem podkreślić, jest fakt, że danie tej okupowej ceny i uznane jej przez sprawiedliwość zawiera Boski zamiar błogosławienia całej ludzkości, co jest w pełnej harmonii z różnymi świadectwami całego Pisma Świętego. Dlaczego okup został dany za wszystkich, jeśli nie było zamiarem Bożym, aby wszyscy z niego skorzystali lub przynajmniej mieli sposobność z niego skorzystać? Utrzymujemy, że jest to bezsporne, iż danie okupu za wszystkich i jego Boskie przyjęcie jest w harmonii z Boską obietnicą, a przy tym jest gwarancją, że ostatecznie błogosławieństwo musi przyjść na każdego członka Adamowej rodziny.

Fakt, że ta znajomość jeszcze nie objęła całej ludzkości w przeszłości ani obecnie, lecz przeciwnie, jedynie niewielka mniejszość i fakt, że znajomość Boskiej Łaski i jej rozumne przyjęcie przez wiarę, a także rozsądne posłuszeństwo, jest w harmonii z tą wiarą i żądaniami Boskiego Słowa, nie wymaga dowodu. Dowód może być dany niemal na każdej stronicy Pisma Świętego, iż wiara i dążenie do posłuszeństwa w harmonii z tą wiarą są niezbędne do zbawienia, i możemy z zadowoleniem wymienić kilka cytatów. Apostoł Paweł mówi:

„Wiara jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Boże”. „Jakoż tedy wzywać będą tego, w którego nie uwierzyli, a jako uwierzą w tego, o którym nie słyszeli?” - Rzym. 11:14-17.

„Bez wiary nie można podobać się Bogu” - Hebr. 11:6.

„Wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego” i „ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jak morze wodami napełnione jest” - Jan 5:28; Izaj. 11:9,

„tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych

otworzone będą” - Izaj. 35:5.

„I nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego i żaden brata swego, mówiąc: Poznajcie Pana, bo mię oni wszyscy poznają od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan” - Jer. 31:34.

„BĘDZIE ŚWIADCZONE W SŁUSZNYM CZASIE”

Nasz tekst jest w pełnej zgodności ze wszystkimi tymi oświadczeniami o ważności znajomości, stwierdzając fakt, że nasz Pan Jezus dał samego siebie na okup za wszystkich, co będzie świadczone w „słusznym czasie”. Obecny czas jest słusznym czasem dla Kościoła, domowników wiary, aby usłyszeli głos Syna Bożego, a ci, którzy teraz słyszą, przechodzą ze śmierci do żywota - do nowości żywota, otrzymują spłodzenie do nowej natury. Wkrótce, gdy obecna klasa „powołanych i wybranych” zostanie uwielbiona ze swym Panem, pozostała ludzkość będzie słyszeć. *„Wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą Jego głos”* i wyjdą w tym celu, aby mogli słyszeć, rozumieć, ocenić i uczestniczyć w posłuszeństwie głosu tego, który mówi z nieba - wielkiego Odkupiciela, który w owym czasie będzie Królem nad całą ziemią, zwiąże Szatana i usunie wszelki przeciwny wpływ, aby wszyscy mogli przyjść do pełnego zrozumienia Boga i Jego sprawiedliwych praw oraz do pełnego posłuszeństwa tym prawom.

Mamy oświadczenie ap. Piotra w Dziejach Ap. 3:22-23, gdzie wyjaśnia on nam, że Mojżesz był typem na Chrystusa - Jezusa jako Głowę i Kościół jako Jego Ciało - a ten pozafiguralny „Kapłan Boży” został wyniesiony ponad swych braci - wyniesiony do chwały, czci i nieśmiertelności Boskiej natury, a także do mocy i aury Królestwa - w tym celu. aby jako nasienie Abrahama ten Wielki Mesjasz mógł „błogosławić wszystkie narody ziemi” przez znajomość i wszelką sposobność powrotu do wszelkiej Boskiej łaski i błogosławieństwa utraconego w Edenie. Co będzie z tymi, którzy odmówią słuchania tego wielkiego Proroka, Kapłana i Króla podczas Tysiąclecia? Apostoł odpowiada: *„I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka (nie będzie posłuszna), będzie wygładzona z ludu”* - zniszczona we wtórej śmierci, z której nie będzie żadnej nadziei powrotu, żadnego zmartwychwstania.

„CZASY RESTYTUCJI”

W pełnej zgodzie z tymi poglądami jest stwierdzenie ap. Piotra dotyczące tych błogosławieństw, które mają być dane dla ludzkości podczas Tysiąclecia jako skutek wtórej obecności naszego Pana i uwielbienia Jego Kościoła do współdziedzictwa z Nim. Apostoł mówi, że ten okres jest *„czasem ochłody od oblicza Pańskiego, gdy*



Bóg pośle Jezusa Chrystusa” podczas jego wtórej obecności. Apostoł wyjaśnia, że w międzyczasie niebiosa muszą Go przyjąć, muszą Go zatrzymać aż do „czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był Bóg przepowiedział przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków”. Innymi słowy on zapewnia nas, że ten czas restytucji lub lata podźwignięcia ludzkości nastąpią jako skutek powtórnego przyjścia Pana i ustanowienia Jego królestwa w mocy i chwale (Dzieje Ap. 3:19-21).

Że te czasy restytucji oznaczają lata restytucji, nie muszą stwierdzić ani nie potrzebują wykazywać, że jest tu mowa o tysiącletnim Jego panowaniu. Słowo „restytucja” jest lub winno być dobrze znane dla każdego, jednakże przypomnę, że oznacza ono przywrócenie lub przyprowadzenie czegoś do oryginalnego lub pierwotnego stanu. Apostoł mówi o ludzkości i stąd powstaje sugestia, że dziełem Chrystusa i Jego Kościoła w chwale podczas Tysiąclecia będzie przywrócenie ludzkości do stanu, przywilejów, błogosławieństw i łask, jakie istniały, zanim grzech wszedł na świat - zanim „przekleństwo” przyszło na wszystkich przez nieposłuszeństwo jednego człowieka (Rzym. 5.12). Ewolucjoniści mogą z lekkim politowaniem odnosić się do oświadczenia apostoła, ponieważ stosownie do ich błędnej teorii, restytucja do pierwotnych warunków byłaby najgorszą rzeczą dla ludzkości, gdyby jej pożądać, oczekiwać lub uważać za Boskie błogosławieństwo. Lecz nie mamy zamiaru radzić się ewolucjonistów w tej sprawie. Bierzymy pod uwagę Słowo Boże, które jest żywe i trwa na wieki. Dlatego w harmonii z jego obietnicą oczekujemy, że jak świat ludzkości znalazł się w upadłych warunkach, miał wzloty i upadki - w większości upadki poprzez sześć tysięcy lat i że gdy nastanie czas Pański i rozpocznie się „czas restytucji”, obecne niskie lub upadłe warunki ustąpią miejsca warunkom postępowym, czasom restytucji - dla ogólnego podniesienia całej ludzkości.

PONIEWAŻ „CHRISTUS UMARŁ ZA NASZE GRZECHY”

Zauważyliśmy, że wielka okupowa ofiara dokonana na Kalwarii jest bazą, na podstawie której Bóg może być sprawiedliwym, a jednocześnie usprawiedliwiającym tych, którzy wierzą w Jezusa (Rzym. 3:26) i uwalniającym ich spod wyroku śmierci, który ciążył na nich słusznie jako na niedoskonałych potomkach upadłego Adama, niegodnych wiecznego życia według Boskich wymagań. Im więcej wnikamy w tę sprawę, tym bardziej logiczny, rozumny i zadowalający ukazuje się nam Boski plan. Pierwszy doskonały człowiek, obraz Boży, zgrzeszył rozmyślnie i jako karę otrzymał wyrok śmierci. Po oczekiwaniu trwającym przeszło cztery tysiące lat Bóg posłał Zbawiciela w osobie swego Syna. Stąd człowiek nie był duchową, lecz ludzką istotą. Dlatego apostoł oświadcza, że Chrystus nie przyjął natury

anielskiej, lecz uniżył samego siebie i zstąpił do niższego stanu ludzkości, stał się „człowiekiem Chrystusem Jezusem” - „świętym, niewinnym, odłączonym od grzeszników”. Wtedy jako „człowiek Chrystus Jezus dał samego siebie na okup za wszystkich” i jak to wyjaśnia nasz tekst: „co będzie świadczony w słusznym czasie”. Świadczenie to już miało miejsce w świecie przez dziewiętnaście stuleci i dokonało ono wybrania szczególnej klasy, którą Bóg przewidział i przepowiedział - Maluczkie Stadko, jako naśladowców swego Zbawiciela, którzy mają być współdziedzicami ze swym Panem. Następnie świadczenie to zostanie podane pozostałej ludzkości - najpierw tym, którzy jeszcze nie poszli do grobu, a następnie tym, którzy znajdują się w grobach, którzy zostaną wskrzeszeni w tym celu, aby mogli otrzymać to świadczenie i być przez nie wypróbowani. Zgodnie z tym apostoł oświadcza, że członkowie Kościoła są „pewnymi pierwiastkami” stworzenia jego”. Pierwsze owoce wskazują, że istnieją także późniejsze owoce (Jak. 1:18).

Możemy tu zauważyć różnicę pomiędzy błogosławieństwem Bożym przeznaczonym dla wybranego Kościoła, który jest wybierany podczas Wieku Ewangelii, a błogosławieństwami, jakie Bóg przeznaczył dla posłusznych ze świata ludzkości. Błogosławieństwem dla Kościoła nie jest „restytucja” i w harmonii z tym nie widzimy żadnych dowodów restytucji gdziekolwiek wokół nas. Dzieło restytucji oczekuje na czas restytucji, który rozpoczyna się wraz z ustanowieniem Królestwa. Rzeczywiście wierzący obecnego czasu mają wiarę równoznaczną z restytucją w tym, że są oni traktowani jako posiadający szatę Chrystusowej sprawiedliwości, przykrywającą ich grzechy, zostali poczytani jako ci, którzy przeszli spod wyroku śmierci w Adamie, aby otrzymać życie w Chrystusie i są oni traktowani jako ci, którzy otrzymali łączność i społeczność z Bogiem, która została utracona w Adamie przez jego nieposłuszeństwo w Edenie. Wszystko to jest równoznaczne z restytucją, która będzie dana światu w „słusznym czasie”. Lecz świat nie otrzyma tych rzeczy przez wiarę, lecz aktualnie, stopniowo osiągając te rzeczy podczas Tysiąclecia, aż obejmie wszystkich, którzy ocenią Boskie łaski i będą posłuszni głosowi wielkiego Proroka, Kapłana i Króla, staną się doskonałymi - takimi, jakim był Adam we wszelkiej zdolności, przymiotach, w mocy i charakterze i we wzroście innych właściwości dzięki rozszerzeniu znajomości woli Bożej.

NIEBIAŃSKA NAGRODA JEDYNIEM DLA WYBRANYCH

Inaczej sprawa przedstawia się z Kościołem Wieku Ewangelii. Oni nie otrzymują nic z błogosławieństw restytucji. Są one dane im jedynie przez wiarę i dla szczególnego celu - dla ich ofiarowania się - aby umożliwić im złożenie swego ciała jako ofiarę żywą,



świętą, przyjemną Bogu - wziąć udział w cierpieniach Chrystusowych, aby mogli być poczytani za godnych uczestnictwa w Jego chwale niebiańskiej natury i w Jego tysiącletnim dziele. Boskie zaproszenie do kościoła oznacza położenie swego życia, zamianę ziemskich przywilejów i błogosławieństw odkupionych przez kosztowną krew Chrystusa na niebiańskie przywileje zaoferowane im jako nagroda posłuszeństwa. „*Temu kto zwycięży, dam mu siedzieć na stolicy mojej, jako i ja zwyciężyłem i usiadłem na stolicy jego.*” Chwała, cześć i nieśmiertelność, boska natura - będą wielką „zamianą” z obecnych ziemskich warunków do niebiańskich, daleko poza cokolwiek możliwego do zrozumienia i widzenia cielesnego człowieka, nawet dla świętych są one widoczne jak przez zakopane szkło. Ta wielka „zamiana” przeznaczona dla wiernej Oblubienicy, przez uczestnictwo w „Jego zmartwychwstaniu”, „pierwszym zmartwychwstaniu”, zmartwychwstaniu do duchowej doskonałości jest dla nas wielką nadzieją i pragnieniem, drodzy bracia i siostry. Dlatego jesteśmy napominani, aby odłożyć na stronę wszelki ciężar i wszelki otaczający nas grzech, aby biec wytrwale - poświęcając ziemskie rzeczy i skarby, abyśmy mogli osiągnąć lepszy skarb, tę perłę wielkiej wartości, to uczestnictwo w Królestwie z naszym drogim Zbawicielem.

WSZYSCY ŚWIĘCI PROROCY TO PRZEPOWIADALI

Apostoł oświadcza, że „czasy restytucji”, jakie mają nadejść, były przepowiedziane przez wszystkich świętych proroków od wieków. Chcielibyśmy zająć się szczegółowo tym przedmiotem i zbadać świadectwa wszystkich proroków, aby poznać dokładność oświadczenia apostoła i uczynimy to przy innej okazji. Obecnie wystarczy, gdy przyjmiemy słowa apostoła, przypominające jedynie różne oświadczenia i obietnice Zakonu i proroków, wykazujące tę dobrą nowinę dla świata ludzkości, jakie są odkładane jedynie do czasu skompletowania wybranego Kościoła. Mowa prorocza o przywróceniu Izraela do Boskiej łaski i jak ich zaślepienie oczu zostanie otworzone, gdy zobaczą, że ten, którego zabili, był faktycznie Mesjaszem, który dał swe życie dla ich odkupienia. Apostoł jasno wykazuje w Liście do Rzymian, rozdz. 9,10 i 11, że był przepowiedziany przez proroków nie tylko upadek Izraela, lecz również ich zgromadzenie - ich przywrócenie do Boskiej łaski, lecz - jak to nam wyjaśnia - nastąpi to po skompletowaniu duchowego Izraela Wieku Ewangelii. Wyjaśnia również dalej, że „dla miłosierdzia nam okazanego oni miłosierdzia dostąpią” Uwielbiony Kościół wraz z Chrystusem jako swą Głową i wielkim Królem udzieli Boskiego miłosierdzia najpierw Żydom, a następnie wszystkim narodom ziemi.

Trzymajmy mocno, drodzy bracia i siostry, doktrynę Chrystusa, wyłożoną w Jego własnym nauczaniu, że On

„przyszedł, aby szukał i zachował co było zgineło” - Łuk. 19:10,

że zauważył On w ludzkości Kościół jako „skarb skryty w roli” i kupił całą rolę, aby mógł z niej wybrać ten skarb. Zauważmy, że ta sama Ewangelia przytacza wiele oświadczeń apostołów i „wszystkich świętych proroków od wieków”. Podczas gdy doktryny ludzkie są skłonne odprowadzić nas od Boga - abyśmy myśleli, że Wszchemocny jest niesprawiedliwy, okrutny, bez serca, bez miłości i mocy - nauki Pisma Św. otwierają oczy ślepych i pozwalają nam widzieć Króla w Jego piękności, wspaniały majestat Boga miłości, mądrości, sprawiedliwości i mocy. One umożliwiają nam widzieć, jak to oświadcza prorok, że „jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak drogi Boże są wyższe niż ludzkie, a plany Boże są wyższe od ludzkich”. Z tego punktu widzenia większego oświecenia dotyczącego Boskiego charakteru możemy mieć wyższe pragnienie służyć Mu i żyć ku Jego upodobaniu, oceniając wielki przywilej położenia naszego życia w Jego służbie, traktując wszystkie rzeczy jako śmieci dla wspaniałej znajomości Jezusa Chrystusa naszego Pana - abyśmy mogli poznać go serdecznie, byli złączeni z Nim jako Jego członkowie i mogli stać się uczestnikami Jego zmartwychwstania - pierwszego zmartwychwstania, przemiany natury, do chwały, czci i nieśmiertelności (Filip. 3:8-11).

„NIE MA INNEGO IMIENIA”

Odczuwamy czułą sympatię, która prowadzi do nadziei, że drodzy przyjaciele i krewni, a także poganie, którzy umarli bez Chrystusa, są „bezpieczni w rękach Jezusa”. Naprawdę są oni bezpieczni pod opieką tego, który umarł za wszystkich. On nie będzie torturował przez całą wieczność kogokolwiek ze swych nieprzyjaciół, jak to kiedyś rozumieliśmy, lecz obecnie wiemy, że było to niebiblijne. Ale zauważmy, że podczas gdy Pismo Święte uczy, iż najgorsza rzecz, jaka może spotkać Jego wrogów, będzie „wieczne zatracenie” bez nadziei przyszłego życia, lecz jest wspaniała nadzieja dla nieświadomych, że będą oni uwolnieni od nieświadomości i „wszyscy ludzie będą przyprowadzeni do znajomości Prawdy, aby mogli być zbawieni” (1 Tym. 2:4-6). Uznajmy prawdę słów Pańskich i budujmy właściwą wiarę w zgodzie z ich stwierdzeniem:

„Kto ma Syna, ma żywot, kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota wiecznego” - 1 Jana 5:12.

Boskie zbawienie jest przez znajomość, a nie przez nieświadomość - „przez wiarę w kosztowną krew”, a nie przez nieświadomość - przez zmartwychwstanie i Tysiącletnie Królestwo, do którego zostaliśmy zaproszeni, aby wziąć udział z naszym Zbawicielem jako Jego Oblubienica i współdziedziczka dla podniesienia



wszystkich tych, którzy wtedy okażą się ochotni i posłuszni.

C.T. Russell
R-
„Straż”

**Z książki: „Harvest Gleanings”, str. 419-424.
Tłum. z ang. A.Z.**